

Uzup. 412832

III Res.

W

agencja  
informacyjna „

WIEŚ”

Rok I

Warszawa dnia 9/VI-1943 r.

Nr. 19

Przedruk dozwolony.

TERROR PRZESTAJE SKUTKOWAC.



Wojna obecna ma niezmiernie dziwne objawy, których nie przewidywali nie tylko laicy, ale i fachowcy militarni.

Kto mógł przypuszczać, że w czasach takiej techniki wojennej miasta nieufortyfikowane mogą się bronić. Polacy uczynili ten bohaterowski wynalazek. Za "murami" Warszawy w stylu średniowiecza kilka batalionów słabo wyposażonych broniło się przed całymimi armiami.

Czy przypuszczano również, że mogą stanowić dla armii nowoczesnej poważne niebezpieczeństwo - partyzanci w lasach?...

Kto sądził, że żelaznej pięści niemieckiej zdoła się przeciwstawić ludność cywilna, zupełnie bezbronna?

A jednak już przestaje funkcjonować cała machina okupanta, oparta na terrorze. Przestaje i ona działać. Stępiła wrażliwość.

Specjalnie dotyczy to wsi. Niejednokrotnie podnosiliśmy, iż drakońskie metody, bez liczenia się z wszelkimi pozorami, stosowane są na wsi. Mordowanie całych wsi, wraz z dziećmi, palenie zagrod z żywymymi lub trupami. Oto wyczyny dość częste na wsi, w Warszawie widziane dopiero ostatnio, ale w odniesieniu do Żydów. Wiązanie drutem koleczastym i kadowanie na wozy schwytanych na roboty, czy do obozu, oto próbki barbarzyństwa, stosowanego na wsi. Litania dżuga i znana. System okupanta doczekał się następstw odwetowych, nieraz samorzutnych, smutnych dla niego samego.

I oto w kilku kierunkach:

Militarnym: Powstają liczne oddziały i dywersyjne, które na tak ważnej drodze komunikacyjnej, na jakiej jesteśmy /między Niemcami a frontem wschodnim/ zagrażają coraz bardziej transportom.

Politycznym: Władza okupanta przestaje sięgać w głąb kraju. Na niektórych terenach o granicach sąsiadujących do miast i stacji kolejowych. Na Wołyniu, na całych połaciach Niemcy są tylko w miastach powiatowych i na stacjach kolejowych. Np. stacje kolejowe Rafałówka, Kostopol, Sarny, otoczone drutem koleczastym, a za kogi schowane w bunkrach. Podobnie jest na Wileńszczyźnie czy w Nowogródzkiem, gdzie już różne oddziały nawet podatkici ścigają na własny rachunek, a Niemców nie widać niosącymi.

Ale i w centrum mamy podobne objawy. Już w szeregu powiatów, a nawet w całych połaciach kraju władze niemieckie w obawie o swe niebezpieczeństwo zniosły posterunki i bandy merrii i pol. granatowej na wsi i stacje i ują w miastach. To samo jest z gminami wiejskimi. Mało już jest powiatów, aby urzędy gminne normalnie funkcjonowały. Jak już szeroko podawaliśmy, w szeregu województw, a zwłaszcza w Lubelskim i Kieleckim poniszczono akty gminne, arbeits-amtów, urzędzeni i mleczarni. Niszczy się nawet urzędy starościńskie, specjalnie przez Niemców chronione.

W Busku opanowano wszystkie urzędy niemieckie, starostwo, Arbeitsamt itp. Kuracjusze niemieccy licznie zebrani w Busku uciekli do lasu w popłochu. To samo w Stopnicy. W jedną noc zniszczono akta gminne w całym powiecie sandomierskim tam, gdzie dotychczas jeszcze tego nie uczyniono.

Wobec szeregów niemieckich, nieuczciwych urzędników, szpicli, stosowane są różne kary, zaczawszy od ośmieszania, pobicia, czy niszczenia majątku, aż do kary śmierci.

Ten sposób oczyszczania polskiego społeczeństwa od cina okupanta od możliwości wykorzystywania dla swoich celów tchorzliwych czy też sprzedajnych Polaków.

Gospodarczym: Załamuje się tak kunszt townie zbudowany aparat gospodarczy, cała drabina organizowanych "spółdzielni" i "agronomów". Już nie działają drakońskie metody okupanta. Mamy tego przykłady. Ostatnio mimo represyj, przestali chłopci odstawić pełny kontyngent nabiału. W wielu miejscowościach nie ma gdzie odstawić, gdyż mleczarnie rozbite. Następstwem tego jest znaczne potanie nie produktów żywnościowych, szczególnie nabiału, a zwłaszcza masła. Jest to objaw niezmiernie charakterystyczny podnoszący walory państwowe chłopca. Mimo straszliwych prześladowań szkodzi okupantowi, zatrzymuje produkty dla siebie i miast. I to za cenę nieraz najwyższą: życie własne, wolność czy też zniszczenie gospodarstwa. I gdyby ktoś nie chciał uznać, że motorem takiego nastawienia wielu chłopów jest patriotyzm i idea społeczeństwa, musi sprawiedliwie zgodzić się, że nim nie jest prymitywna chytrosć /ryzyko materialne zbyt duże/, ale upór zdecydowany, który w tym wypadku jest cenną właściwością chłopską. Godzi celnie w okupanta. Przyczynia się również do tego, że miasta przy końcu czwartego roku wojny mają jakie takie zapatrzenie w żywność drogą nielegalną. Nie mniej ważny jest opór przeciw wywożeniu na roboty ze względów gospodarczych.

Ze zdumieniem przeto przeczytaliśmy w komunikacie niemieckim z dn. 2 czerwca rb., wydanym z racji objazdu GG. Franka, wzmiankę, że:

"...przekonał się o lojalnej współpracy ludności."

Na czym polega ta "współpraca" nie powiedziano, ale myśmy ją powyżej przedstawili...

Równocześnie jest w tym komunikacie groźba, że z całą surowością będzie się karać tych, którzy zakłócają porządek.

Wiemy, że Niemcy są sadystami, umieją znęcać się nad pojedynczymi ludźmi i całymi narodami, ale wiemy również, że nie dadzą rady, gdyż przeciągnęli już strunę. Masy przestają się bać najsroższych prześladowań. Masy solidarnie stawiają opór. Okupant nie da rady, gdyż aparat jego się zmniejsza, a polski aparat administracyjny dotąd przezeń wykorzystywany może przestać działać.

Zukowskie. d.c.na str.9/

Zukowskie. Już w kwietniu rozpoczęła się akcja niszczenia akt w gminach wiejskich. Z ogólnej liczby 11 gmin w powiecie w 7-miu spalono papiery. Również zniszczono urządzenia 3-ich mleczarni w powiecie.

Zniszczono Urząd Pracy - Arbeitsamt.

Większy oddział zbrojny napadł na ochronę tartaku w Karwiu, złożoną z kilkunastu Niemców i Ukraińców, rozbili go i uszegli

do lasów zabrawszy z sobą kilkunastu jeńców, zatrudnionych w sąsiednim majątku.

Jedno z wielu istniejących w Polsce ghatt w Bukowie zostało zlikwidowane całkowicie. Począto likwidację w dn. 2 maja r.b. i trwała ona przez 3 tygodnie. 1000 osób wywieziono do mordowni w Treblince, zaś resztę około 2000 Żydów, którzy nie mogli uciec, rozstrzelano na miejscu.

Krasnystawskie. Stan powiatu uległ w ostatnich tygodniach dużym zmianom. Wzmogło się nasilenie walki przeciw Niemcom tak, że właściwie poza Krasnystawem nie ma urzędów niemieckich. Żandarmeria ściągęła do miasta, z rzadka tylko patroluje po wsiach za dnia.

Na noc ściągają do miasta niektórzy wojtowie i sekretarze gmin i różni osobnicy, mający coś na sumieniu, obawiając się zemsty ludności. Wielu takich, a zwłaszcza Volksdeutsche zmieniają gwałtownie miejsce zamieszkania. W ostatnich dniach kilku współpracujących z Niemcami zostało zabitych: Volks. Kamiński - w gminie Żółkiewka 2 w gm. Łopiennik również 2-ch.

W dn. od 26 do 30 maja zniszczono akta w urzędujących jeszcze gminach, a więc: Żółkiewka, Gorzków, Wysokie, Turobin i Łopiennik.

Rozbito 2 mleczarnie. Jedną z nich w Zakrzowie. W gm. Gorzków i Polanka zabrano 5000 litrow spirytusu.

Pobór czterech roczników dał minimalne rezultaty. Młodzież nie stawiała się mimo zapowiedzi represyj palenia zagród. Dotychczas nie stosowano tego, nakładano jedynie kary pieniężne.

W nocy odbywają się ruchy oddziałów zbrojnych. Niemcy otrzymali meldunek, że przez Tarnogórze w nocy z dn. 26 na 26 maja przeciagnął oddział złożony z 400 ludzi i to nie sowieckich.

W takich warunkach ludność nie odstawia pełnych kontyngentów, zwłaszcza nabiału. Mleczarni nie ma. Wobec tego wszystko potaniało. Na miejscu masło kosztuje 70 zł. za kg.

#### RADOMSKO.

W roku bieżącym w pow. radomszczańskim ożywił się ruch dywersyjny i już nie ma gminy, gdzieby nie dotarł. Papiery gminne są palone, skługusi niemieccy bici i rozbijani.

W maju został zabity jeden z pracowników gm. - Garnek - Polak i wojt Niemiec. Urząd gminy 2-krotnie zdemolowany.

Na terenie pow. Radomsko odbywa się od połowy maja wyrąb lasu, krzaków i zbóż przy autostradach po obydwu stronach po 50 mtr., a przy szosach po 20 mtr. i przecinanie gąszozy w głąb 50 mtr. Przy wycinaniu w początkach czerwca na autostradzie Radomsko-Przedbórz /Konskie-Radom/ w gm. Maszowice, dywersanci przeszkadzali wycinaniu przez odpędzanie robotników. Obecnie wyrąb odbywa się pod osłoną żandarmerii.

"Bal dywersantów - 21 maja nieznanymi osobnikami rozkleili afisze po skłupach i drzewach w okolicy Bukowej Góry pow. Radomsko /na skraju pow. Piotrków-Radomsko-Konskie/, że w dn. 25 maja odbędzie się "Bal desantów" w lesie dębowym pod Bukową Górą. Na balu będzie przygrywać doborowa orkiestra. Proszeni są okoliczni mieszkańcy na ową zabawę. Wstęp bezpłatny. Kobiety uprasza się o przyniesienie z sobą placków i jaj, a mężczyźni - bimbru. Ludność w niektórych wioskach tak

się przejęła owym ogłoszeniem, że rzeczywiście niektóre niewiasty napięły ciast i w niedzielę poszły na ową zabawę - lecz nic nie było. Napięcie było tak wielkie, że niektórzy młodzi, a nawet młode niewiasty chcieli iść razem z dywersantami do lasu.

Napad na młyn w Przygłowie pow. Piotrków. W nocy z 1 na ----- 2 czerwca nieznanymi osobnikami napadli na młyn w Przygłowie w sile 22 ludzi. Właściciel został obrabowany.

Zwolnienie aresztowanych. W związku z zabiciem 2-ech gestapowców w Radomsku, zostało aresztowanych 6 osób przygodnych na ulicy. Po kilku dniach osoby te zwolniono. Przy zwalnianiu, podobno nowy szef gestapo miał oświadczyć, że zwalnia ich jako niewinnych i że on nie zamierza iść drogą swego poprzednika. Dotąd wogóle nie było żadnych represyj.

W gm. Maszkowice /pow. Radomsko/ 3-krotnie niszczone papiery ----- w gminie. Wójta obito. W tejże gminie we wsi Kawęczyn zabito sołtysa za gorliwe wysługiwanie się Niemcom i szpiegowanie i prześladowanie Polaków.

W gm. Wielgomłyny Zniszczono mleczarnię i obito pracowników ----- tejże mleczarni.

W gm. Dobryszycy - spalono papiery gminne.  
-----

#### WIADOMOŚCI Z WILNA I WILENSZCZYZNY. -----

Litwini mądrzeją. Odczyty Kubiliunasa, szułca Niemiec ----- go, by Litwini wstępowali do służby pomocniczej i zgłaszali się do pracy w Niemczech rozlepione wiosną po ulicach Wilna, nie odniosły prawie żadnego skutku. Podrażnieni oporem Litwinów Niemcy obsadzili w kwietniu wojskiem wszystkie zakłady uniwersyteckie w Wilnie, w głównym gmachu Uniwersytetu ustawili nawet dwa karabiny maszynowe, aresztowali około 300 Litwinów /w tym 2 profesorów uniwersyteckich/ i część z nich wywieźli do obozów w Niemczech, a gmachy opieczetowała policja. Litwini przerażeni tym ostrym krokiem swego dotychczasowego sprzymierzeńca wydali w dwa dni później pokorną odezwę do społeczeństwa, podpisaną przez najwybitniejszych przedstawicieli z rektorem Birzyską na czele w której uznając znaczenie walki z bolszewizmem i obrony Nowej Europy kładli nacisk na konieczność większej współpracy z Niemcami i zapowiadali, iż niebawem odbędzie się zjazd w Kownie przedstawicieli wszystkich powiatów Litwy - dla ustalenia form owej współpracy. Zjazd ten jednak nie przyszedł do skutku, gdyż opozycja przeciw wiazaniu się z Niemcami wśród Litwinów była tak wielka, iż Niemcy, bojąc się na zjeździe wrogich wystąpień zabronili odbycia się jego.

Do wojska... Obecnie Litwini /oficerowie i żołnierze/ ----- dostają imienne wezwania do stawienia się, a w wypadku ucieczki Niemcy wysiedlają ich rodziny z majątków, posługując się w tym celu policją ukraińską, a nawet żydowską.

Zydzi. 15 tys. Żydów wileńskich żyje jak dotąd /do 1 czerwca/ spokojnie w ghetto i obraca się dość swobodnie po mieście, jakkolwiek wypadki warszawskie i rozstrzelanie w kwietniu 4000 Żydów w strasznych okolicznościach na Ponarach - przywiezionych z Białejrusi budzi w nich uzasadnioną obawę, iż dni ich życia są policzone i zniknie jedno z nielicznych już i to największych skupień żydowskich w całej Polsce.

Rosjanie modni. Ostatnio mnożą się wskazówki, iż Niemcy zrezygnowali z tworzenia Białejrusi i poczynają stawiać na kartę rosyjską. Jest to niewątpliwie akcja w związku z osławionym gen. Własowym. Niejaki Szabłowski z Kowna wydał do Rosjan odezwę, w której powołując się na mandat otrzymany od Niemców, wzywa swych rodaków do tworzenia we wszystkich miastach Litwy komitetów rosyjskich i poparcia jego akcji, mającej na celu "obronę interesów rosyjskich" /czytaj: pomaganie Niemcom/. Popi otrzymali rozkaz od władz niemieckich podania spisów swych wyznawców, a kiedy te spisy zaczęły napływać, wyznawcy ci otrzymali niebawem wezwania do stawienia się do służby pomocniczej.

Mięso armatnie... Nie zaniedbują również Niemcy tworzenia oddziałów wojskowych z jeńców bolszewickich. 31 maja wyjechał z dworca Wileńskiego batalion rosyjski w mundurach niemieckich /jednakże bez broni/ w nieznanym kierunku. Po ulicach Wilna widzi się też coraz większe oddziały wojskowe Ukraińców w towarzystwie zaledwie kilku Niemców. Ukraińcy zawodzą.

Dywersja. Jakaś z nich Niemcy będą mieli pociechę, wskazując takie fakty jak np.: ucieczka ostatnio 150 Ukraińców, doskonale uzbrojonych do partyzantów w Święcianin, dokąd ich wysłano właśnie do walki z nimi.. Partyzanci ci dają o sobie znać od czasu do czasu wysadzaniem pociągów jadących na front, ale i mordowaniem w dalszym ciągu administratorów polskich majątków, jak Januszewicza, Malinowskiego i czterech innych.

Ostatnio na linii Wilno-Mołodeczno wjechał pociąg z siemem na minę i zniszczone zostały 4 wagony. W odpowiedzi na to Niemcy w najbliższej wsi wymordowali 160 osób, zabudowania spalili. Ofiarą padła cała rodzina konduktora, który prowadził ten pociąg.

Stosunki polsko - litewskie. Stosunek Litwinów do Polaków nie zmienił się wiele. Wprawdzie ten i ów Litwin nie wzdrania się mówić po polsku i w rozmowie z Polakiem odgraża się Niemcom, sfery atoli oficjalne litewskie z policją litewską wykazują nadal szczególną gorliwość w pomaganiu Niemcom, jeśli chodzi o gnębienie Polaków. Z końcem maja aresztowano znowu wielu Polaków, oficerów i młodzieży, w czem maczało rękę gęsta po litewskie.

Padli szlugusi... Wielkie zrobiło na Litwinach wrażenie zabicie 31 maja na ul. Żeligowskiego komisarza i inspektora policji litewskiej, których zwłoki gestapo niemieckie uroczyście odprowadziło do aut, mających je zawieźć na Litwę. Przy tej sposobności Litwinami urządzili wielką ifestację narodową /!/, zmuszając dzieci wszystkich szkół powszechnych, a więc polskie przeważnie, do uczestniczenia w pochodzie pogrzebowym. To solidaryzowanie się ogółu Litwinów ze zbrodniarzami, wysługującymi się Niemcom, świadczy najlepiej, do jakiego stopnia nacjonalizm litewski spaczył sumienie i poczucie moralne u niektórych czynników litewskich.

Oporni chłopi ratują miasta. Spadek cen. Sytuacja aprowizacyjna miast ulega w ostatnich tygodniach ogromnemu pogorszeniu. Ludność już od dawna nie otrzymuje na kartki ani mięsa ani tłuszczu, chleb jest coraz gorszy i mieszany z otrębami i mniej regularnie dochodzi do sklepów rozdzielczych. Racje jego jak i innych środków żywnościowych /cukru, maki, grochu/ są tak małe, że trzeba by dawno umrzeć z głodu, gdyby nie pomoc chłopa, który łakceważąc wszelkie przepisy niemieckie mimo kar drakońskich dowozi do miasta mięso, ser, masło, jaja itd. Tem się tłumaczy ostatnio duży spadek cen w handlu pokatnym.

Ostatnio wstrzymano w Wilnie wydawanie kart żywnościowych dla tych, którzy nie wykazali się ważnym dowodem, iż są zwolnieni od wyjazdu do rąbania drzewa w lasach. Jak wiadomo, do wyjazdu obowiązani są bez względu na to, czy pracują czy nie pracują, mężczyźni do lat 50 i kobiety do lat 40, o ile nie mają przy sobie małych dzieci

Stosunki walutowe. Po Wilnie krążą uporczywe pogłoski, że w Rydze powstał emisyjny bank niemiecki który ma wypuścić dla Ostlandu nowy pieniądz, a wycofać z obiegu całkowicie marki. Z banków wileńskich Niemcy wycofali wielkie ilości marek, to też ostatnio wyczuwa się na rynku handlowym brak pieniądza, a wielu ludzi, utrzymujących się ze sprzedaży swych rzeczy znalazło się wskutek tego w ciężkim położeniu.

Dezertery niemieccy. Wspominaliśmy już przed kilku tygodniami, że na ulicy Stefańskiej jest specjalne więzienie dla dezertersów Niemców. Mieści się ich stale kilkuset. Otoż obecnie nie daje się zauważać rozstrzeliwania dezertersów, ale z braku ludzi stosują inną metodę. Poddają takiemu "wyszkoloniu" aresztantów, że już bezwolnych wysyłają ponownie na front pod dobrą opieką. Przez ulice miasta przechodzą nieraz oddziały aresztantów, wśród których zwracają uwagę idący na czele oficerowie dezerterszy....

O uwięzionych jednak jak widać pamiętają koledzy z wolności. Jak już wspominaliśmy na Boże Narodzenie sprytni koledzy podstępem wyprowadzili kilkudziesięciu więźniów. Obecnie był ponowny zamach. 4 Niemców uzbrojonych dostało się do więzienia i nim zdążyli przystąpić do akcji, otworzono przeciw nim ogień i 2 zabito. Dwoch napastników zdołano ująć. Widocznie była zdrada i więzienie uprzedzone zostało o planowanym najściu.

#### SMUTNE WIESCI Z WOJENIA.

Na Wołyniu w dalszym ciągu całkowity chaos. Pogłębia się walka Ukraińców z Niemcami. Ukraińcy dokonywują szeregu napadów na Niemców i obiekty kolejowe. Niemcy w odpowiedzi wyrzynają i palą wsie ukraińskie. Nawet bombardują z samolotów. Natomiast nie widać zainteresowania zbytniego Niemców, odnośnie napadów na wsie polskie, dokonywanych w dalszym ciągu przez bandy ukraińskie.

Śasno, że cała akcja była obmyślona na zimno, przygotowana z góry. Z biegiem czasu wyjaśni się jacy obcy działali szatani, jednak faktem jest, że z Małopolski przybyło kilkuset agitatorów, rekrutujących się z kół Bonderowców. Oni więc ponoszą główną odpowiedzialność mimo, że obecnie starają się antydatowanymi odezwami odwrócić od siebie uwagę.

Ogrom strat wśród żywołu polskiego jest tak wielki, że wszelkie podawane dotychczas liczby są przesadnie małe. Tyczy się to strat w zabitych i rannych. Ale i straty majątkowe są wielkie. Niektóre powiaty zupełnie prawie ogołoczone na wsi z Polaków. Uciekli do miast. Wywożą ich Niemcy, na roboty. Organizują również z Polaków milicję, co jest zwalczane przez oficjalny czynnik polski, gdyż pomijając inne ujemne strony takiego współdziałania z Niemcami, chociażby tylko dla własnej obrony, kończy się ono o tyle smutnie, że Niemcy, jak np. w Kostopolu wywożą Polaków na front wschodni do służby wartowniczej.

Kostopol i Sarny. Zbrodnicza ta akcja trwa w dalszym ----- ciągu. Głównym terenem są powiaty kostopolski i sarnowski, gdzie jest najgęstsza ludność polska na Wołyniu, i co jest tutaj charakterystyczne, osiadła od wieków, nie miała tych zadrażnień z Ukraińcami, jakie wносиło osadnictwo cywilne, a zwłaszcza wojskowe z okresu niepodległej Polski.

O ogromie zniszczenia może świadczyć rzeź, dokonana w dn. 22-IV-rb. w Janowej Dolinie na 2000 ludności polskiej.

Banda, licząca przeszło 1000 ludzi, podzielona na oddziały ataczała w nocy poszczególne domy i podpalała je, zabijając i straszliwie masakrując uciekających.

Na miejscu pogrzebano 350 osób, łącznie z tymi, których zabito, w ucieczce, zginęło ponad 500 ludzi. Reszta uciekła. Dziś nie ma tam Polaków wcale. Zostały zgliszcza.

W Derażnem zginęło około 500 osób, Lipnikach Berezińskich 140.

Z okresu maja podajemy niektóre straty.

W dn. 6 maja K a m i e n i s k a - 35 osób /prócz 19 rannych/ B r z e z i n a - 3 osoby, G z u s z k ó w - 4 os., U g z y - około 70 os., P z o t e c z n o - 8 os.,

W dn. 5 maja Lipniki, Hipolitówka i sąsiednie wsie - 150 os. W kol. Stachowice zebrała się ludność polska, która broniła się 3 tygodnie, wreszcie opuściła ją, pozbawiona całkowicie pomocy, i szczęśliwie wycofała się do Sarn.

Obecnie już od szeregu tygodni prawie wszystka ludność polska z tych dwóch powiatów, jeżeli nie wycofała się do miast, zgrupowała się w H u c i e S t e p a ń s k i e j i sąsiednich wsiach jak C h a ż y i S i e d l i s k o. Jest tam około 12 tys. Są odcięci od innych terenów, jedynie mają łączność ze światem przez stację Kafałkówkę, gdzie jest wojsko niemieckie i stąd z Kostopolem. Niemcy nie interesują się tym stanem rzeczy. Od 15 marca nikt tu Niemców nie widział. Huta Step. przeszła już szereg odpartych ataków band ukraińskich, straciła w obronie około 40 osób. Wsie ukraińskie są okopane, mają stałe stráže i obstawione drogi.

Zdołbunów. Ludność polska skupiona głównie w Ostrogu -----i Zdołbunowie żyje wciąż w obawie przed napadami, mimo, że stacjonują tam załogi niemieckie.

W dn. 1 maja we wsi Hajkurach w ohydny sposób siekierami wymordowano około 30 osób.

Dubno. Z większych napadów należy wymienić Boremel, gdzie  
----- zginęło 50 osób. Szereg wsi odparło atak, ludność  
skupiła się w Panskiej Dolinie.

Krzemień. Napady band miały charakter raczej indywi-  
----- dualny, głównie napadano na dwory, administrowane przez Polaków. Większych mordów dokonano w Uhorську. Wieś Rybcza podobno jeszcze się broni.

Ukraińcy zastosowali tu system nieco odmienny niż gdzie-  
indziej: uprzedzali na 3 dni naprzód, aby się Polacy wynieśli ze  
swoich gospodarstw. Ludność ciągnie do Krzemienia. Niemcy zorganizowali polską milicję, która stacjonuje w Biażokrynicy. Ukraińcy odbywają różne akty dywersyjne: wysadzili mostek kolejowy w Szepetynie i most na szosie.

Kowel. Powiaty lubomelski, włodzimierski i kowelski na-  
----- leżą do "spokojniejszych", gdyż nie ma tak masowej  
akcji antypolskiej. Ale i w Kowelskim jest stan wysoce zapalny.

Z Turzyska ucieka ludność polska w obawie przed Ukraińcami, Ukraińcy przed Niemcami, gdyż zabito komendanta żandarmerii w Turzysku. Niemcy w obawie przed Ukraińcami z Turzyska ewakuowali swoje urzędy do Kowla. Turzysk wyludnia się. Oto typowy obrazek wołyński.

W Kowlu ukraińscy robotnicy kolejowi porzucili pracę.

Zuck. W dn. 7 maja w Kłopaczowie i Katerynówce zamordowano 54 Polaków. W kol. Złoczówka 50 rodzin, które zebrały się w schronie, zostały wybite granatami, nieznaczna tylko część ocalała i to przeważnie ranni. Obroniły się wsie Witosówka kol. Ludwisin i kol. Aleksandrówka.

Oto bardzo pobieżny przegląd straszliwych cierpień, które przechodzi ludność polska na Wołyniu: bestialskie mordy, poniewierkę i nędzę w miastach, wywożenie przez Niemców na roboty.

Gdzie tylko jest możliwość obrony, chłopi do niej stają. Chłopi i robotnicy trzymają się dość dzielnie. Natomiast o inteligencji nie można tego powiedzieć. Jest to smutne dziedzictwo po rządach dyktatury, która inteligencję, stanowiącą element urzędniczy tak zdemoralizowała tu na kresach, że nawet wstrząs tej wojny nie zdołał wytrzebić złych nałogów. Dyktatura pozbawiła kośćca pacierzowego swych wykonawców - urzędników, odbiło się to na niewłaściwej postawie tego elementu i w stosunku do bolszewików i do Niemców, jak również do Ukraińców.

#### Pacyfikacja z samolotów.

Pow. Biłgoraj -/woj. lubelskie/. Według niesprawdzonych  
----- ściśle informacji, miasteczko Józefów w pow. biłgorajskim, zostało opanowane przez jakąś grupę partyzantów. Miasteczko jest położone zdala od traktów, wśród lasów i już od dłuższego czasu Niemcy nie zbliżali się do jego okolic. Nagle w odtatnich dniach, miasteczko zostało zbombardowane, spalone i zniszczone przez lotnictwo niemieckie. Prawie cała ludność miasteczka zginęła.



Z PODLASIA.

Biaża. Miesiąc maj zapisał się na Podlasiu szeregiem wypadków, które dezorganizują już miejscowe władze okupacyjne.

W dniu 3 maja silnie uzbrojona banda napadła na majątek Witulin, będący dziś w posiadaniu Niemca - Stepuna, członka Gestapo, który przed wybuchem wojny z bolszewikami kierował wywiadem za Bugiem. Stepun w bieliźnie uciekł. Banda zabrała świnie i uszka do lasu. Tu rozłożyła się obozem. Zjawiła się bandarmeria i po obu stronach padło po kilka osób.

Likwidacja Arbeitsamtu i starostwa. W połowie maja o godz 11 w nocy w Biażej Podl. zapaliła się stodoła do której przybyła straż pożarna. Równocześnie ukazały się płomienie w budynku Starostwa i Arbeitsamtu. To oddział dywersyjny dokonał całkowitego spalenia Arbeitsamtu ze wszystkimi dokumentami jak również spalenia części aktów w Starostwie. Zapalenie stodoły miało charakter taktyczny - odciągnięcia straży ogniowej.

Reakcją Niemców na powyższy akt było:

- 1/ zaarrestowanie niektórych pracowników Arbeitsamtu,
- 2/ zaarrestowanie 40-tu przygodnych przechodniów z ulicy,
- 3/ rozstrzelanie 27 osób, aresztowanych w związku z zabójstwem, oskazanego gestapowca Szynańskiego.

Szeł Gestapo odgrażał się po pożarze, że Biażę Podlaską zrownia z ziemią.

Terror nie skutkuje. Mimo to akty dywersji przybierają na sile. I tak zostały zniszczone gminy:

Leśna Podl., mimo stacjonujących tam 40 policjantów granatowych, Konstantynów, Rossoszk, Dubów, Zabłocie.

Został zabity wójt gminy Rokitno - Tołkacz - agent gestapo.

Na terenie wsi Rossosz, przechodzący oddział niepodległościowy zlikwidował bandę rabunkową.

Siedlce. Zniszczono akta w urzędach gmin: Olszanica, Kurnica i Wisniew. W Wisniewie dokonano akcji za dnia.

We wsi Biażka zabito setki specjalnie znienawidzonego przez ludność.

Zuków. Zniszczono papiery w gminach Tuchowicz i Stanin. W gm. Stanin agronomowi i koczycarzowi za gorliwe skuzenie Niemcom wynierzono karę chłosty.

Zdemolowano urządzenie mleczarni w Tuchowiczach.

Wymienionych powyżej aktów w pow. siedleckim i zukowskim dokonano w dniach od 20 do 28 maja.

Na terenie Podlasia Niemcy czują się niepewnie. Ale jeszcze gorzej ich niemieccy skugusi, to też usuwają się od wszelkiej współpracy z Niemcami.

Na terenie chaos. Lasy pełne różnych band. Zament powiększa jeszcze fakt, że w czasach ostatnich pojawiły się bandy ukraińskie występujące przeciwko Polakom. Dokonali oni napadu na wies Choroszczynek i zamordowali dwóch młodych ludzi Gronisza i Wysockiego. Na drugi dzień został w tejże wsi zamordowany były

były senator - Ukraińiec - Pasternak. Nie sprawdziliśmy jakie podłoże miało to ostatnie zabójstwo. Można przypuszczać, że są to porachunki między Ukraińcami.

Antagonizm polsko-ukraiński i tu zaczyna się ujawniać. Antagonizm, którego nie przyjdzie żadna korzyść ani Polakom, ani przede wszystkim Ukraińcom.

#### Z MAŁOPOLSKI.

-----

Przeworsk. Dnia 24 - V. w wykonaniu wyroku Kierownictwa  
----- Walki Cywilnej, został zastrzelony posterunkowy policji granatowej N. Wańtuch.

Wyrok wykonano o godz. 9-ej rano w Przeworsku w odległości 100 kroków od posterunku policji, i to w dniu pogrzebu zastrzeżonego przez Wańtucha chłopca ze wsi Grzęski. Zastrzelony policjant skazany został na karę śmierci m.in. za mordowanie ludzi, rabunek mienia obywateli, chwytywanie Żydów i zabijanie ich.

Niemcy przysłali wieniec ze sfastyką. W pogrzebie poza policją, Niemcami i najbliższą rodziną nikt nie wziął udziału.

Dnia 24 maja zastrzelony został przez nieznaną sprawcę we wsi Żurawiczki /Zalesie/ leśny N. Zembron, agent gestapo, były lokaj ks. Lubomirskiego z Przeworska. Zembron chwycił i sam mordował Żydów, postrzelił kilku ludzi, przechodzących przez las i oskarżył trzech chłopów o posiadanie broni.

Pow. Brzozów. W dniu 20 maja o godz. 5-ej rano żandarmeria niemiecka i Gestapo otoczyli dolną część wsi Harta i rozpoczęli obławę. Pięć osób zabito, 30 aresztowano w tym kilkanaście kobiet. Wywieziono ich do Jasza. Powód aresztowania nieznaną, jakoby za należenie do organizacji niepodl.

Lancut. Dnia 23 maja zastrzelony został obok stacji  
----- kolejowej w Łancucie żandarm niemiecki Karl Valta. Nieznany sprawca zabrał Valcie broń i spokojnie oddalił się.

Dnia 25 maja zastrzelona została Maria Pierzchałówna z Żożyni, która była agentką Gestapo.

Dębica. W nocy z 27 na 28 maja około godz. 23 w Ropezy-  
----- cach w pobliżu dworca kolejowego zostali ujęci i zastrzeleni przez bahnschutzów dwaj chłopcy - Pawłowski i Feret, obaj z Kozodrzy za przebywanie poza domem po godzinie policyjnej.

Dnia 12 maja w Paszozynie zastrzelony został bez żadnego powodu /przez Gestapo/ rolnik Nędza Piotr, a jego trzy córki dorosłe wywiezione zostały do Niemiec.

Dnia 6 maja na szosie we wsi Sielec gm. Olchowa postrzelony został przez nieznaną sprawcę, kontroler mleczarski z Sieleca, znany służalec niemiecki.

W obozie ćwiczebnym SS w Pustkowie ćwiczy się obecnie około 2000 rekrutów Ukraińców, przeznaczonych do rewizji ukraińskiej SS.

W pow. limanowskim, nowotarskim i nowosądeckim w drugiej  
----- połowie kwietnia miały miejsce aresztowania zakładników z gromad wiejskich. I tak np. w Waszaczowicach 4-ch, Olszance - 5, Podegrodziu - 11, Juraszowej - 5, Olszanie - 5, Ochotnicy - 40 itd. Niemcy wezwali wójtów, sołtysów, nauczycieli i księży z każdej wsi i oświadczyli im, że za spalane lasy i przecięte druty telegraficzne aresztują zakładników. Jak się coś stanie to zakładników rozstrzelają,

ich samych /wezwanym/ wezmą jako dalszych zakładników. W niektórych wsiach podstępnie schwymano zakładników, wzywając chłopów, pod pozorem wydawania kartek na ziemniaki do sadzenia względnie sprzedaży chleba.

#### Pińczów.

-----

We wsi Kościelec 27 maja nieznani sprawcy napadli na gminę, pobili wójta, sekretarza i pomocnika, oraz spalili akta kontyngentową. Dokonane to zostało w biały dzień.

We wsi Królowice /za Kazimierzem/ rozpędzono zgromadzone bydło do koleczykowania, siedmiu policjantom granatowym odebrano zamki od karabinów i amunicję, a gdy na wezwanie policjant Niemce-  
rak nie podniósł do góry i wystrzelił, zraniono go w rękę, odebrano rewolwer, ranę zabandazowano i wypuszczono.

We wsi Sieradzice zabito dwóch pomocników konfidenta Gestapo.

Pow. Miechów. We wsi Luborzyce zabito kontrolera mleka z  
----- Koszyc, Józefa Nowaka, który działa na szkodę Polaków.

W drugiej połowie maja został obity za gorliwość wobec Niemców naczelnik straży pożarnej - Jan Trafioż.

#### R O Ż N E .

-----

Źle się dzieje we Włoszech. Od osoby, która obecnie wróci-  
----- Za z Włoch, otrzymujemy garść ciekawych informacji.

Nastroje mas ludowych są zdecydowanie wrogie ku prowadzeniu dalszej wojny. Zewsząd słyszy się głośne rozmowy i okrzyki zwłaszcza w kolejkach przy wydawaniu żywności o którą jest coraz trudniej: "Procz z Mussolinim i Hitlerem, nie będziemy parobkami Niemców." Nienawiść do Niemców jest powszechna. Gestapo, które ma tam też masę swych ludzi, chodzi po cywilnemu, gdyż Włosi według swego zwyczaju rozprawiają się z Niemcami za pomocą sztyletu. Nie dziwne-  
go, że Niemcy nie chcą się afiszować w mundurach, gdy nawet faszyci boją się obecnie nosić odznaki, co zmusiło Mussoliniego do wydania specjalnego rozkazu, nakazującego odwagę partyjną...

Dotychczas obowiązywał nakaz, że w pewnych porach dnia wszyscy mieszkańcy domów obowiązani byli wychodzić na ulicę słuchać komu-  
nikatów radiowych. Specjalni "blokowi" pilnowali tego, aby wszyscy wychodzili z mieszkań. Obecnie nikt tego nie słucha.

W związku z nalotami robotnicy nie chcą chodzić do fabryk, gdyż tam są narażeni na bombardowanie.

Praca więc staje. Fabryki i z innego powodu będą musiały stanąć - zabraknie węgla, którego Niemcy nie będą mogli dowozić.

Zdemolowanie st.kol. Gożab. W nocy z dn. 2 na 3 czerwca  
----- została zdemolowana st.kol. Go-  
żab pod Pużawami. Zostały również spalone baraki junaków, zatrudnio-  
nych przy budowie kolei.

Masakry odwetowe. W koncu maja pod Wyszkiem zatrzymano  
----- pociąg i zastrzelono 49 mężczyzn.

Rzekomo jest to odwet za zabójstwo starosty w Ostrowiu Maz  
Takiego samego bestialskiego czynu dokonano na st. Pasieka,  
gdzie żandarmi w dn. 2 czerwca zabrali 100 ludzi, których nastę-  
pnie zamordowali.

Pawiak. Więzienie przy ul. Dzielnej zapelnione przeprowadzonymi  
----- masowo aresztowaniami w drugiej połowie maja, zostało o-  
becnie znowu w znacznej części opróżnione. W czwartek 27 maja  
wywieziono znaczny transport więźniów, w/g niesprawdzonych  
pogłosek do więzienia w Radomiu. Wywózkę miało przeprowadzać Ges-  
tapo radomskie. Ilość wywiezionych dochodziła podobno do 600 osób.

W sobotę 29 maja br. z więzienia zabrano 335 mężczyzn i  
24 kobiety na rozstrzelanie. O godz. 8-ej rano zebrano ich wszyst-  
kich w oddzielnych celach. Nie pozwolono im zabierać z sobą rzeczy

Więźniowie zdawali sobie sprawę, że idą na śmierć. W ce-  
lach, gdzie byli zebrani, śpiewali polskie pieśni: Rotę - Konopnic-  
kiej, "Zdymom pożarów" oraz "jeszcze Polska nie zginęła"

Egzekucja odbyła się w domach położonych w pobliżu wię-  
zienia: na Dzielnej pod nr. 27, oraz na ul. Gęsiej. Dom na Gęsiej  
został potem spalony razem ze zwłokami pomordowanych.

Niezależnie od masowej egzekucji jaka odbyła się 29 maja,  
w kaplicy więziennej odbywają się często gestapowskie sądy.  
Większość wzywanych na badania nie wraca. Więźniowie są mordowani  
podczas badań w kaplicy, względnie po badaniach zostają wywiezie-  
ni poza mury więzienia i tam rozstrzelani.

Obławki i łapanki. W ostatnich dniach w różnych punk-  
----- tach Warszawy odbyło się szereg  
ulicznych obław i drobnych łapanek. W rozmaitych punktach miasta  
zatrzymywano przechodniów, legitymowano ich, niektórych puszczano,  
innych zabierano. Łapanki takie miały miejsce na Rondzie Waszyn-  
ktona, w Parku Paderewskiego.

W dn. 5 maja br. został obstawiony Pl. Trzech Krzyży. W ko-  
ściele św. Aleksandra odbywał się ślub, ponadto miała być udzielona  
dzieciom pierwsza Komunia Sw. Gestapowcy zabrali z kościoła pra-  
wie wszystkich młodych ludzi, częściowo także kobiety. Podobno za-  
brano również i młodą parę. Poza tem legitymowano ludzi na całym  
obszarze pl. Trzech Krzyży, lokatorów domów, znajdujących się koło  
placu nie pozwolono zbliżyć się do okien, grożąc strzelaniem.

W dniu 6 maja br. o godz. 4-ej rano zostały otoczone nie-  
które ulice Milanówka. Przeprowadzona była dokładna rewizja po  
domach. Ludzi legitymowano.

Zabójstwo w tramwajach miejskich. W końcu maja zabity  
----- został jeden z dyrek-  
torów tramwajów miejskich, nazwiskiem - Denel, który poprzednio  
skazany był na infamie, za złożenie kwiatów komisarzowi niemiec-  
kiemu wraz z życzeniami, podpisanymi "Ihr Denel", oraz za zmusza-  
nie pracowników tramwajowych do składania podobnych życzeń.